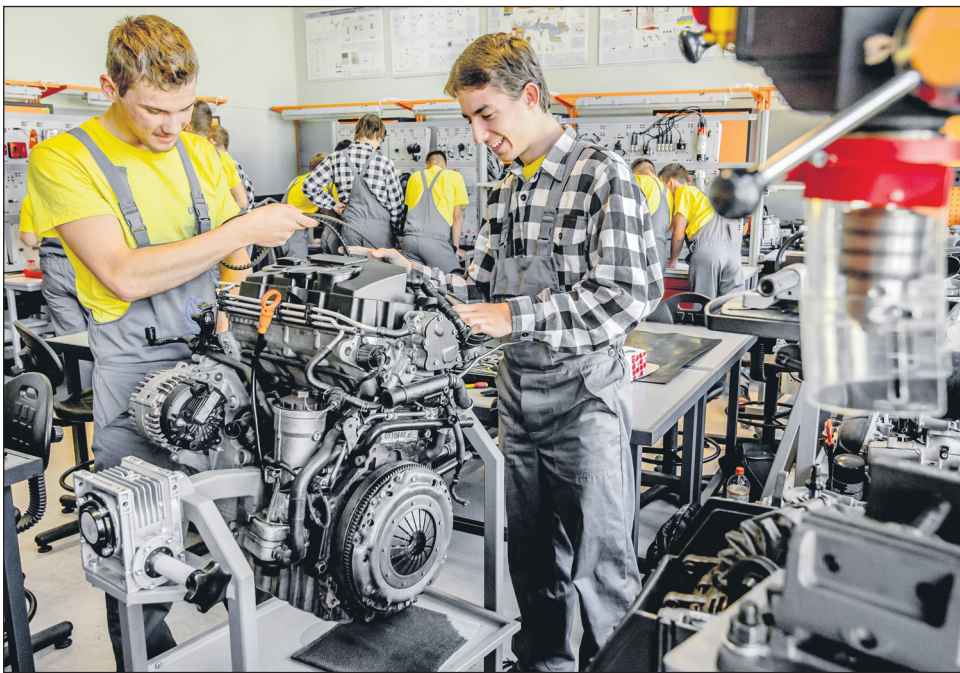


Świadomie wybrać szkołę

Czerwiec to miesiąc, kiedy większość uczniów myśli już o wakacjach. To też miesiąc, kiedy gimnazjaliści podejmują decyzję o wyborze szkoły, która ukierunkuje ich dalszą ścieżkę edukacyjną i życie zawodowe. Dlatego tak ważne jest, aby wybór szkoły był jak najbardziej świadomy.



Fot. – Marek Blachnio

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu zdobywają doświadczenie zawodowe

Szkoły Powiatu Poznańskiego od lat dbają o rzetelne wykształcenie swoich uczniów. – Stawiamy na umiejętności podparte wiedzą teoretyczną. Szkoły, których organem prowadzącym jest powiat poznański to nie tylko licea, ale także szkoły kształcące zawodowo: branżowe i technika. Wyposazamy poszczególne pracownie, aby uczeń opuszczający mury szkolne posiadał wszystkie kompetencje potrzebne na stanowisku pracy. Wybór dobrej szkoły zawodowej nie zamyka przyszłego rozwoju młodego człowieka. Może stać się początkiem kariery, która skończy

się studiami wyższymi i dużym awansem zawodowym – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański.

Jeszcze kilka lat temu wielkim problemem pracodawców był brak praktycznych umiejętności i przestarzała wiedza ucznia. – Dzisiaj jest to nie do pomyślenia. Pracodawca przedstawia nam swoje potrzeby w stosunku do pracownika, my dajemy możliwość nauki w tym kierunku, wynikiem czego uczniowie obsługują aktualne programy komputerowe i nowoczesne maszyny. Dzisiaj uczą specjaliści, którzy na bieżąco również sami się dokształ-

cają, bo wiedza i technika wciąż idą do przodu. W szkołach ponadgimnazjalnych zatrudniamy nauczycieli z tytułem doktora, ponieważ zdarza się, że w danej dziedzinie wiedzy potrzebni są specjaliści najlepsi z najlepszych – uważa Jan Grabkowski.

Dzisiaj młodzież docenia wartość dobrego fachu w rękach.

– Dofinansowujemy zajęcia pozalekcyjne, podczas których można uzyskać dodatkowe umiejętności, np. z meta-

loplastyki. Nie brakuje wśród uczniów beneficjentów projektów finansowanych ze środków zewnętrznych, dzięki którym uzyskują dodatkowe kwalifikacje i certyfikaty oraz rozwijają swoją osobowość. Dzisiaj młodzież docenia wartość dobrego fachu w rękach. Zależy im na tym, aby wejść w rynek pracy jako wykwalifikowany pracownik. Chcą zdobywać świat. Są otwarci na nowe możliwości. Dlatego nie mamy problemu z frekwencją na dodatkowych zajęciach. Mimo że zajęć do wyboru jest wiele – dodaje starosta poznański.

Po trzech latach nauki w szkołach branżowych (dawniej zawodowych), młodzież ma możliwość zdobycia zawodu. Jak podkreśla swarzędzka „Jedynka”: „Jeszcze uczeń, a już pracownik”. Uczniowie trafiają do klasy patronackiej, podpisują umowy o pracę i stają się młodocianymi pracownikami firm, z którymi w dorosłym życiu mogą się związać na stałe. Przykładem takich firm jest Volkswagen Poznań lub Solaris. Jako powiat, możemy być dumni z wyników egzaminów zawodowych w naszych szkołach. Przykładem jest technik architektury krajobrazu w Zespole Szkół w Rokietnicy. W tym zawodzie szkoła otrzymała prestiżowy tytuł Szkoły Mistrzów.

– Każdego roku najlepszym uczniom Rada Powiatu w Poznaniu przyznaje stypendia, a starosta poznański nagrody. Co roku liczba wyróżnionych zwiększa się. To dowód na to, że młodzież stara się i jest świadoma swojej wartości – mówi Monika Lis-Nożyńska, dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Nie należy również zapominać o licealistach. Dla nich

najważniejsze jest, aby zdobyta wiedza umożliwiła zdanie egzaminu maturalnego z jak najwyższym rezultatem. Dofinansowanie powiatu do cotygodniowych zajęć fakultatywnych dla maturzystów daje taką szansę. To możliwość powtórzenia materiału z przedmiotów maturalnych, opracowanie i analiza arkuszy egzaminacyjnych. Praktyka czyni mistrza. Dodatkowe godziny pracy z każdym przedmiotem maturalnym skutkują lepszymi wynikami na maturze, a to przecież ich najważniejszy cel, bo zapewni możliwość kontynuowania nauki na wymarzonych kierunkach studiów.

– Oferta dla gimnazjalistów w powiecie poznańskim jest szeroka i warto zastanowić się, jaką szkołę wybrać. W roku szkolnym 2017/2018, oprócz zawodów, które niezmiennie cieszą się dużym powodzeniem, jak

np. monter mechatronik, technik informatyk czy technik logistyk, pojawiły się nowe zawody, np. technik automatyk w swarzędzkiej „Jedynce”. Licealiści, oprócz oddziałów z wybranymi rozszerzeniami, mogą wybrać klasy mundurowe w Bolechowie, Swarzędzu czy Mosinie – dodaje Monika Lis-Nożyńska.

Gimnazjaliści muszą pamiętać o terminach postępowania rekrutacyjnego, aby nie zostawić tego na ostatnią chwilę. Wniosek o przyjęcie do szkoły wraz z niezbędnymi dokumentami należy składać do 9 czerwca br. do godz. 15.00. Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do danej szkoły nastąpi 12 lipca 2017 r. o godz. 10.00. Warto więc już dziś zastanowić się, aby świadomie wybrać szkołę.

Małgorzata Roszak



Infografika – Ziemowit Małag

Jak unikać przemocy w realnym i wirtualnym świecie

„Skrzydła życia” oraz „Bezpieczni w sieci” to akcje, jakie przygotował Wydział Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu wraz ze Starostwem Powiatowym w Poznaniu. Mają one na celu uświadamiać młodzież o zagrożeniach, jakie czipają na nią w życiu zarówno wirtualnym, jak i realnym. – „Bezpieczni w sieci” to konkurs przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjalnych, polegający na przygotowaniu komiksu lub spotu reklamowego na temat przeciwdziałania cyberprzemocy i cyberprzestępczości – wyjaśnia st. sierż. Marta Mróz.

W tym roku szkolnym w konkursie wzięło udział 52 uczniów z 14 szkół. – Jego finał jest zwieńczeniem naszych całorocznych działań. Wcześniej, w ramach tego projektu, policjanci jeżdżą po szkołach i wygłaszają prelekcje na temat zagrożeń, jakie czają się w sieci. Te pogadanki są prowadzone nie tylko z młodzieżą, ale także z pedagogami oraz rodzicami uczniów. Wszystko po to, aby uświadamiać ich o możliwych zagrożeniach oraz o tym, jak im przeciwdziałać – dodaje st. sierż. Marta Mróz.

Najlepsze prace są nagradzane. Ostatni finał akcji nie tak dawno odbył



Praca „Shout” Mateusza Mikołajczaka

się w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. W kategorii komiks wygrał Maksym Snela ze Szkoły Podstawowej w Stęszewie, a najlepszy spot reklamowy przygotowała Weronika Kortas z Gimnazjum nr 20 w Poznaniu. Podobny charakter ma akcja „Skrzydła życia”. – To konkurs fotograficzny. W swoich pracach młodzież przedstawia swoje wyobrażenia na temat przemocy oraz wykorzystania. W tym roku była to już trzecia edycja akcji. Co warto podkreślić, z roku na rok konkurs cieszy się coraz większym zainteresowaniem – mówi st. sierż. Sylwia Stańko.

Tym razem finał akcji, która kierowana jest do młodzieży z powiatu poznańskiego w wieku od 13 do 18 lat, odbył się w Buku. Główną nagrodę otrzymała Martyna Skuła z Gimnazjum nr 2 w Mosinie za pracę pt. „Stłamszona przez ludzi”. – Te prace nam obrazują, jak młodzież widzi problem przemocy, uzależnień czy wykorzystania. Dzięki tej akcji uczniowie nie tylko się aktywizują, ale też uczą i później przekazują zdobytą wiedzę swoim rówieśnikom. I to jest najważniejsze – kończy st. sierż. Sylwia Stańko.

Tomasz Sikorski

Gminy zapraszają...

BUK na II Bukowski Bieg Księcia Mieszka I, 10 km ulicami miasta w niedzielę, 4 czerwca, Rynek, pl. Przemysława, start: 13:00.

CZERWONAK na święto piosenki przedszkolnej, czyli finał Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolaków w niedzielę, 11 czerwca, 11:00, Centrum Kultury i Rekreacji w Kozięglowach.

DOPIEWO na widowisko baletowe pt. „Czerwony Kapturek” w piątek, 2 czerwca, 18:00, w CRK w Konarzewie.

KLESZCZEWO na Mistrzostwa Wielkopolski Szkół SZS w Karate WKF 2017, w sobotę, 17 czerwca (10:00), hala widowiskowo-sportowa w Kleszczewie.

KOMORNIKI na akcję „Nasza Gmina Czyta Dzieciom” wraz z warsztatami plastycznymi, w czwartek, 8 czerwca, 17:00, Filia Biblioteki w Plewiskach.

KOSTRZYN na Maraton Kostrzyn MTB, w niedzielę 4 czerwca. Dystrans: 13 km, 33 km, 50 km.

KÓRNIK na festyn rodzinny, w sobotę, 3 czerwca, 14:00, do Biernatek, Aleja Flensa, plac zabaw „Kogucik”.

LUBOŃ na Weekendowe Spływy Kajakowe, które odbędą się w dniach 3, 11, 17, 18, 24 i 30 czerwca. Start z przystani w Puszczykowie, zakończenie na Plaży Miejskiej w Luboniu.

MOSINA na IX Festyn Organizacji Pozarządowych połączony z Dniem Dziecka, w sobotę, 3 czerwca, boisko przy Szkole nr 1 w Mosinie, 14:00-18:00.

MUROWANA GOŚLINA na widowisko muzyczno-słowne „Z muzyką po kraju”, w czwartek, 1 czerwca, 17:00, hala widowiskowo-sportowa w Murowanej Goślinie.

POBIEDZISKA na jarmark „Dep-tak na Chwilę” w niedzielę, 25 czerwca, uliczki Rynku w Pobiedziskach, 15:00-22:00.

PUSZCZYKOWO na „Orinoko nad Wartą” do Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie. Warsztaty i prelekcje od piątku do soboty, 2-3 czerwca.

ROKIETNICA na wspólne czytanie „Czytamy w Dzień Dziecka”, w czwartek, 1 czerwca, 10:00, na boisku przy SP w Rokietnicy.

STĘSZEWO na rodzinny piknik ekologiczny „Z ekologią modnie”, w niedzielę, 11 czerwca, 14:00, przy hali widowiskowo-sportowej w Stęszewie.

SUCHY LAS na „Noc pełną strachu” z piątku na sobotę, 2/3 czerwca do CKiBP w Suchym Lesie. Wydarzenie kierowane do dziecięcych czytelników (9-11 lat), start: 20:30.

SWARZĘDZ na Dni Swarzędza rozpoczynające się w piątek, 23 czerwca. Potrwać do niedzieli.

TARNOWO PODGÓRNE na pokaz filmów realizowanych przez uczestników warsztatów „Animiaki”, w piątek, 2 czerwca, 18:00, Dom Kultury w Tarnowie Podgórny. opr. AJ

Jesteśmy po to, by pomagać

– W trudnej sytuacji warto u nas szukać pomocy. Od kiedy działamy, to jest od 2013 roku, pomogliśmy w różnych formach ponad tysiąc dwustu osobom – mówi Anna Czerniak, dyrektor Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Kobylnicy.

Czym zajmuje się Ośrodek?

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Kobylnicy jest instytucją, która pomaga osobom znajdującym się w sytuacji kryzysowej.

Jakie to sytuacje?

To na przykład zdarzenia losowe takie jak pożar czy powódź, ale także sytuacje natury osobistej takie jak problemy w małżeństwie, alkoholizm, kwestie związane z przemocą. Jesteśmy pomocni wtedy, kiedy dana osoba nie jest w stanie sobie poradzić, przeżywa niekorzystną i trudną dla siebie zmianę w życiu i potrzebuje specjalistycznej pomocy.

Na przykład, kiedy traci dom w pożarze...

Wtedy można u nas zamieszkać na jakiś czas w hostelu, do trzech, w trudniejszych sytuacjach do sześciu miesięcy. Ponieważ utrata majątku powoduje traumę oferujemy również pomoc specjalistów: psychologa, prawnika, pracownika socjalnego. Staramy się także zorganizować potrzebne pogorzelcom rzeczy, na przykład ubrania.

A na jaką pomoc mogą liczyć osoby dotknięte kryzysem związanym z życiem osobistym, społecznym...

– Są osoby, które potrzebują jednorazowej porady naszych specjalistów, ale także osoby, które chcą zmienić swoje życie, na przykład ze względu na przemoc w domu. Istotne w wychodzeniu z kryzysu jest, czy dana osoba posiada rodzinę, przyjaciół, którzy w dłuższej perspektywie będą dla niej wsparciem. Najtrudniej jest tym, którzy rodziny nie posiadają. Ze swej strony oferujemy schronienie, obejmujemy pomocą psychologiczną zarówno osobę dotkniętą przemocą, jak i jej dzieci. Kon-



– Rozmowa to bardzo często początek zmian. I to zmian na lepsze – mówi Anna Czerniak (z lewej), dyrektor Ośrodka w Kobylnicy

tujemy się z gminą, z której pochodzi w celu zapewnienia dalszej pomocy.

Czy te historie mają dobre zakończenia?

Bywają różne. Często zależy to właśnie od wspomnianych przeze mnie zasobów, w postaci rodziny. Jeśli dana osoba ich nie posiada, to ciężko jest jej wystartować kolejny raz bez żadnego wsparcia. Dlatego też ważna jest pomoc gminy, by osoba w trudnej sytuacji nie musiała wracać do miejsca, które jej zagraża, zagraża jej zdrowiu, czasem i życiu. Częściej dotyczy to kobiet, kobiet z dziećmi. Część z nich do nas wraca. Nie jest łatwo wyrwać się z danego środowiska. Wobec osób, które znalazły się w sytuacji kryzysowej oczekiwania są duże: znaleźć mieszkanie, pracować, wychowywać dzieci. To wszystko jest możliwe, ale

powoli i z pomocą innych. Dlatego też część historii zatacza koło i kobiety do nas wracają. Wchodzą w nowe związki, które są podobne do poprzednich. Są też historie, które dobrze się kończą. Kobiety, które się usamodzielniały. Były konsekwentne. Przy naszej pomocy poukładały sprawy formalne. Dostały

Jesteśmy pomocni wtedy, kiedy ktoś nie jest w stanie sobie poradzić, przeżywa trudną dla siebie zmianę w życiu i potrzebuje pomocy specjalistycznej.

z gminy lokale socjalne, znalazły lub utrzymały pracę. A czas, który u nas spędziły, był czasem, aby spojrzeć zupełnie inaczej na swoje życie. Poczucie bezpieczeństwa.

W sytuacji kryzysowej można znaleźć się na każdym etapie życia...

Tak, dowodzą tego historie osób, którym pomagamy, w tym osób starszych, które przepisały majątek na dzieci i to od nich doświadczają przemocy czy też szeregu innych nieprzyjemności. Do tego stopnia, iż potrzebują pomocy. Ich położenie jest nader trudne, staramy się pomóc we wszystkich aspektach.

Przy ośrodku są również mieszkania chronione. Komu one służą?

Mieszkania chronione służą wychowankom z rodzin zastępczych czy domów dziecka. Aby w nim zamieszkać, wychowanek określa cele i rodzaj wsparcia, jakiego od nas oczekuje. Ta-

kim celem ogólnym jest samodzielność, a szczegółowym na przykład gospodarowanie budżetem. Przykładowo osoba, która opuszcza pieczę zastępczą, uczy się lub pracuje, ale nie radzi sobie z organizacją życia domowego. Uczymy wtedy, jak się robi zakupy, co się gotuje na obiad, jak się gospodarzy danym budżetem. Inny przykład to mamy, które oczekują, by nauczyć ich kompetencji rodzicielskich. Mieszkanie chronione przygotowuje zatem osoby tam przebywające, pod opieką specjalistów, do prowadzenia samodzielnego życia, w integracji ze społecznością. W powiecie mamy trzy mieszkania dla dziecięciu osób. Od 2013 roku skorzystało z tej formy dwudziestu trzech wychowanków. Koordynatorem pieczy zastępczej jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, do którego kieruje się odpowiednie wnioski o przydział mieszkania chronionego.

Czym wyróżnia się ośrodek?

Działamy kompleksowo i jesteśmy jedyną taką placówką w powiecie. Mamy do dyspozycji 16 miejsc hostelowych, służymy wsparciem specjalistów. Współpracujemy z policją, strażą pożarną i innymi służbami. Mieszkańcy powiatu poznańskiego mają możliwość skorzystania z pomocy specjalistów w siedzibie ośrodka w Kobylnicy a także podczas dyżurów przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu, przy ośrodkach pomocy społecznej w Dopiewie oraz w Stęszewie. Nasza pomoc jest bezpłatna.

Ilu osobom Państwo pomogliście?

Od kiedy działamy, to jest od 2013 roku, pomogliśmy w różnych formach ponad tysiąc dwustu osobom.

Rozmawiała Anna Jaworska

Działa już weekendowa linia autobusowa

Powiat poznański wraz z gminą Swarzędz po raz trzeci uruchomił linię autobusową 471 przebiegającą przez gminy Swarzędz, Czerwonak, Murowana Goślina, Suchy Las (Biedrusko), a także Pobiedziska.

W tym roku wprowadzono kilka nowości. Linia funkcjonować będzie we wszystkie soboty, niedziele i święta do 15 października. Oznacza to, że na wycieczkę z rowerem będzie można wybrać się również w wakacje oraz podczas tzw. długich weekendów. Dodatkowo każdego weekendowego dnia funkcjonowania linii, sześć kursów będzie specjalnie wydłużonych do przystanku Pobiedziska Dworzec PKP. Nastąpi to najpóźniej w drugiej połowie czerwca br.

Brak połączeń Pobiedzisk ze Swarzędzem od 29 kwietnia br. wynika z likwidacji przystanków autobusowych w miejscowościach Wronczyn i Złotnicki wraz z zawieszeniem linii obsługiwanych wcześniej przez PKS. Dlatego podjęto decyzję o uruchomieniu od 29 kwietnia br. czterech kursów do pętli autobusowej w miejscowości Tuczno w gminie Pobiedziska. Równolegle uruchomiono procedury zgodnie z ustawą o drogach publicznych reaktywowania zlikwidowanych przystanków.

Duża liczba połączeń ma zachęcić i umożliwić spędzanie wolnego czasu na świeżym powietrzu oraz na turystycznych szlakach przebiegających przez malownicze tereny gmin i Puszczy Zielonkę. Łącznie to aż 524 kilometry przystanków czekających na mieszkańców powiatu poznańskiego. Dzięki uruchomieniu linii miłośnicy dwóch kółek będą mogli bezpiecznie ominąć drogi publiczne o dużym natężeniu ruchu, które nie posiadają ścieżek rowerowych oraz poznać bogactwo przyrody powiatu.

Trasa autobusu 471 przebiega przez następujące szlaki rowerowe: EuroVelo R1 – R6 i R9, Szlak Kościołów Drewnianych, Małą i Dużą Pętlę Rowerową, Cysterski Szlak Rowerowy oraz Pierścień dookoła Poznania. Można nią także dojechać w rejon kąpieliska Tropicana w Owińskich i do jezior: Stęszewskiego, Wronczyńskiego i Jerzyńskiego. Linie obsługuje Swarzędzkie Przedsiębiorstwo Komunalne, które posiada dwie przyczepy do przewozu rowerów. Każda z nich jednorazowo może zabrać około 15 jednośladów.

Za normalny bilet zapłaciemy 3 zł, a za ulgowy – 1,50 zł.

Bilet całonocny kosztuje odpowiednio 5 zł oraz 2,50 zł. Są też bilety grupowe. W ramach zakupionego biletu przewóz rowerów jest bezpłatny. Ważny bilet okresowy PEKA na strefy ABC oraz B, C i BC albo ważny bilet okresowy Komunikacji Gminy Swarzędz również jest honorowany. W ubiegłym roku przez 15 weekendów funkcjonowania specjalnej linii, autobusy przejechały ponad 18 tys. kilometrów, przewożąc łącznie ponad 2 tys. pasażerów i blisko 330 rowerów. Rozkład jazdy linii 471 można znaleźć m.in. na stronie powiatu poznańskiego: www.powiat.poznan.pl

Ewelina Janik

Piszemy co o powiecie

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61 8410-500, redaktor naczelny: Andrzej Wróblewicz

Redakcja: Wydział Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61 8410-500, email: prasowa17@powiat.poznan.pl, www.powiat.poznan.pl. Druk: Drukarnia Polska Press, ul. Malwowa 158, 60-175 Poznań/Skórzewo

Powiat gra rockowo

Hope, Eleanor Gray czy Terrific Sunday, to zespoły które są związane z powiatem poznańskim i już coś znaczą na polskim rynku muzycznym.



Fot. (2x) – Maria Nowicka

Łącząca afrykańską energię ze słowiańską zadziornością Mademoiselle Carmel na koncercie podczas festiwalu „Batyskaf”

Czy istnieje coś takiego jak scena rockowa powiatu poznańskiego? – Jest wiele zespołów działających w regionie, choć zdecydowaną większość z nich ciągnie do Poznania. To zrozumiałe, bo tam są kluby i tam odbywają się koncerty. Poza tym, jakie kryterium decyduje o tym, że dany zespół możemy określić jako powiatowy? Czy takim kryterium jest miejsce zamieszkania muzyków, czy też to, gdzie grupa ma próby? Wszystko w tym przypadku jest bardzo względne – mówi Mateusz Rozynek, prezes Stowarzyszenia Smartness promującego kulturę. To właśnie stowarzyszenie organizuje w Kórniku festiwal „Batyskaf”, gdzie mogą zaprezentować się młode rockowe zespoły z regionu.

– Wcześniej ten festiwal nazywał się „Rock w rok”. Wskresziliśmy go w 2013 roku. Już podczas następnej edycji wystąpiło na nim 29 grup. Do tego zorganizowaliśmy powiatowy przegląd kapel. Impreza była przeprowadzona z dużym rozmachem. Jakże koncerty najbardziej zapadły mi w pamięć? Trzy lata temu kapitalny show dał zespół Hope. Rok temu duże wrażenie na publiczności zrobił występ Pablopavo i Ludzików. To była jednak gwiazda imprezy – wspomina Mateusz Rozynek. Wtedy impreza już nosiła nazwę Batyskaf. – Idea wydarzenia świadomie nawiązuje do słynnej żółtej łodzi podwodnej The Beatles. W naszym „Batyskafie” mieszczą się zespoły czerpiące różne inspiracje i prezentujące rozmaite odcienie muzyki, od poezji śpiewanej aż po metal – mówi.

I rzeczywiście na scenie festiwalu „Rock w rok”, „Batyskaf” czy też organizowanego w Rokietnicy „Rock Camp” przewinęło się mnóstwo grup prezentujących najróżniejsze od-

miany rocka. Najbardziej znane grupy to wspomniany już Hope, Eleanor Gray czy Terrific Sunday. Ci pierwsi mają na koncie dwa albumy i bardzo udany występ w programie „Must be the Music”, gdzie dotarli do ścisłego finału, zajmując ostatecznie drugie miejsce. Hope gra muzykę, którą można określić jako rapcore i nu metal. O tym, że grupa ma już określoną pozycję na rynku świadczy to, że swego czasu supportowała takie gwiazdy jak Limp Bizkit, Body Count z Ice-T oraz Suicidal Tendencies.



„Akademia małego rockmana” – to warsztaty dla najmłodszych

Płytę nagrała już także grająca gitarową, rockową muzykę Eleanor Gray. – Inspiracje czerpiemy ze wszystkiego, co powoduje u nas ciary. Nie chcemy kopiować, naśladować, zasuwając mainstreamem. Dążymy do tego, aby uzyskać własne, niepowtarzalne brzmienie i styl – mówi wokalista Alan Garsteczek. Muzykę indie gra z kolei Terrific Sunday. Ich debiutancki album zatytułowany „Strangers, Lovers” został wydany w paź-

dzierniku 2015 roku i był nominowany do nagrody Fryderyka 2016 w kategorii „Fonograficzny debiut roku”. To pokazuje, że na poznańskim i powiatowym rynku muzycznym naprawdę sporo się dzieje.

Rock w powiecie to także Ogólnopolskie Dni Artystyczne z Gitarą w Mosinie. Ta cykliczna impreza to nie tylko występy gwiazd, ale też warsztaty i przegląd zespołów. Ostatnią, tegoroczną edycję całkowicie zdominował poznański zespół Omni mOdO, zgarniając nagrodę główną oraz wyróżnienia indywidualne. – Jesteśmy poważnym zespołem grającym mało poważną muzykę... albo odwrotnie. Z łaciny omni modo oznacza „na wiele sposobów” i właśnie tak zespół tworzy swoją muzykę – mówią o sobie muzycy. Omni mOdO wygrali też (spośród 700 grup!) eliminacje do Przystanku Woodstock i zagrali na największej festiwalowej scenie w Polsce. W tym miesiącu wydali swój debiutancki album „Tektorowy samolot”.

A są przecież jeszcze inne zespoły, takie jak wywodząca się z nurtu piosenki autorskiej i poezji śpiewanej Hedonika, łącząca afrykańską energię ze słowiańską zadziornością Mademoiselle Carmel, klasycznie rockowe Prorock i Ciabatta czy też Superhalo. Ta ostatnia grupa ma za sobą debiut płytowy pt. „Czerwona”. – Ta płyta atakuje garażową złością. To kolejny polski skład, który udowadnia, że nasza rodzima młodzież potrafi interesująco serwować rocka – napisano o tym albumie w magazynie „Gitarzysta”. – Szeroko rozumiana poznańska scena rockowa rozwija się dynamicznie. Jedne zespoły się rozpadają, inne powstają. Najważniejsze, że jest ich sporo i grają dobrą muzykę. Nie wszyscy mają jednak szansę nagrać

płytę czy teledysk. Z drugiej strony jest Youtube, dzięki któremu dużo łatwiej się wypromować – mówi Mateusz Rozynek.

Jego stowarzyszenie w wakacje chce zorganizować kolejny festiwal „Batyskaf”. – I na pewno zaprosimy na niego kilka ciekawych, młodych grup. Nie mamy za wiele pieniędzy na tę imprezę, mimo to zawsze dbamy o profesjonalną organizację. Zespoły muszą być dobrze nagłośnione, dzięki temu nawet na małej imprezie mogą wystąpić i poczuć się u nas jak prawdziwe gwiazdy – zapewnia. W ramach „Batyskafu” odbywa się także „Akademia małego rockmana”. – Na nasze koncerty przychodzą całe rodziny z dziećmi. I to właśnie z myślą o nich powstał ten projekt. Maluchom dajemy prawdziwe instrumenty. Widok pełnego paśmie kilkulatka stojącego z gitarą – czasem nawet wyższą od siebie, słyszącego w ogromnych wzmacniaczach grane przez siebie dźwięki na każdym robi wrażenie – śmieje się prezes Stowarzyszenia Smartness.

„Akademia małego rockmana” zaszczepia w młodych ludziach miłość do muzyki – to widać szczególnie gdy rodzice z dziećmi przychodzą coraz częściej na kolejne warsztaty. Jest zresztą duża grupa myślącej nieszablono młodzieży, którą ciągnie do muzyki. I to tej niekomercyjnej, dalekiej od głównego nurtu. – W powiecie takiej młodzieży będzie coraz więcej, bo od dłuższego już czasu obserwujemy zjawisko wyprowadzania się miasta z miasta. Coraz więcej młodych rodzin przenosi się do powiatu, ich dzieci tam dorastają i prędko czy później zaczną dla siebie szukać miejsca. Część z nich będzie się realizować poprzez muzykę – kończy Mateusz Rozynek.

Tomasz Sikorski

Jacht na stulecie

Szkuner „Powstaniec Wielkopolski” będzie służył na morzach i oceanach pamięć o jednym z najchwalebniejszych wydarzeń w historii naszego regionu. Fundacja „Żegluj z Nami Wielkopolsko” założona przez Wielkopolski Okręgowy Związek Żeglarski planuje zwodować jacht na setną rocznicę obchodów powstania.

– Jacht to jednak tylko środek do realizacji celu, jakim jest kształtowanie ponadczasowych postaw obywatelskich wśród młodzieży naszego regionu – przyznaje Maciej Olszewski, prezes WOZZ. – Planujemy rozpocząć od września program edukacji obywatelskiej i żeglarskiej skierowany do uczniów szkół ponadpodstawowych z Wielkopolski – dodaje.

W ramach programu uczniowie przez cały rok realizować będą zadania historyczne związane z postaciami powstańców wielkopolskich. Najlepsze grupy wyruszą w wakacje w siedmiodniowe rejsy, na których oprócz wiedzy historycznej otrzymają solidną dawkę umiejętności żeglarskich. Do czasu zwodowania szkunera „Powstaniec Wielkopolski” rejsy będą się odbywać na pokładzie żaglowca „Zawisza Czarny”.

Projekt budowy i eksploatacji jachtu żaglowego „Powstaniec Wielkopolski” zyskał już dużo pozytywnych opinii. Pomysł chwalił m.in. kpt. Krzysztof Baranowski, twórca „Szkół pod Żaglami”, oraz kpt. Waldemar Mieczkowski dowodzący „Zawiszą Czarnym”. Wodowanie jachtu „Powstaniec Wielkopolski” planowane jest pod ko-



Fot. – Wikipedia

Na pierwszy rejs młodzież wypłynie jeszcze na „Zawiszy Czarnym”.

niec przyszłego roku, na setną rocznicę obchodów Powstania Wielkopolskiego. W założeniu inicjatorów jednostka ma mieć ponad 24 metry długości i trzy metry zanurzenia. Będzie pływała przede wszystkim po Bałtyku oraz wodach Morza Północnego.

Koszt budowy i wyposażenia s/y „Powstaniec Wielkopolski” szacowany jest między 8 a 10 mln zł. Fundacja organizować będzie zbiórki publiczne pieniędzy na jego budowę. Wspierać inicjatywę będzie można także poprzez przekazanie 1% naszych podatków. – Wystarczy, jeśli każdy z mieszkańców regionu dorzuci 3 zł do wspólnej skarbonki, by szkuner mógł służyć powstańczej imię Wielkopolski – podkreśla Maciej Olszewski.

Ziemowit Małąg

Kolekcjoner kapsli ze Swarzędza



Fot. – Tomasz Sikorski

W Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odbyła się siódma edycja „Festiwalu Piwa”. Impreza ma na celu przedstawienie tradycji spożywania piwa na ziemiach polskich w ujęciu historycznym, przybliżenie sposobu warzenia piwa, prezentację małych i średnich browarów, a także pokazanie wyrobu piw tzw. domowych. Festiwal przyciągnął do Szreniawy mnóstwo turystów. Wielu z nich zatrzymywało się przy stoisku z unikatowymi kapslami do butelek.

– Do Szreniawy przywożem ponad dwa tysiące kapsli. W sumie mam ich ponad pięć i pół tysiąca. Kapsle zbieram od pięciu lat. Są one poukładane krajami, chronologicznie. Te z polskich piw mam ułożone według browarów. Wszystko jest w jak najlepszym porządku – mówi Damian Paśka ze Swarzędza. W jego nietypowej pasji wspierają go żona i przyjaciele. – Dzięki nim moja kolekcja się rozrasta. Odwiedzam też różnego rodzaju giełdy. Mam też kontakt z kolekcjonerami z całego świata, z Hiszpanii, Włoch, Wielkiej Brytanii, a nawet Meksyku. Największą kolekcję na świecie ma Włoch, który zbierał już ponad 254 tysiące kapsli. Przy nim jestem dopiero początkującym kolekcjonerem – dodaje Damian Paśka. (TS)

Powiatowe wędrówki TRAMPka i TeniSówki



TeniSówka: Trampku, a Ty już jesteś dorosły?

TRAMPek: Nigdy nie zamierzam dorosnąć. Wolę pozostać dzieckiem.

TeniSówka: Ja też. I bardzo się cieszę, bo nadchodzi nasze święto.

TRAMPek: Spodziewasz się prezentów?

TeniSówka: Wolę spędzić ten dzień aktywnie. Jeśli pogoda dopisze bardzo chciałabym spędzić trochę czasu w siodle.

TRAMPek: To świetny pomysł. W naszym powiecie jeździectwo jest bardzo popularne. Stadnin jest pod dostatkiem. Dokąd wybierzesz się na jazdę konną?

TeniSówka: Najbardziej lubię jeździć po lesie. Może wybierzesz się ze mną?

TRAMPek: Chętnie, ale może kiedy indziej. Tym razem będę śmigał w skateparku.

TeniSówka: Nie wiedziałam, że u nas też są takie.

TRAMPek: No pewnie, i to niejedną.

Zbudowano je w kilku gminach, ja wybieram się do Swarzędza.

TeniSówka: I na czym tam będziesz jeździć? Wrotki, deskorolka?

TRAMPek: Owszem, owszem, ale przede wszystkim na rowerze.

TeniSówka: Na rowerze? Nie wyobrażam sobie takiej jazdy na moim góralu.

TRAMPek: No co ty? Nawet nie wiesz, jakiego mam nowego BMX-a. Muszę go wypróbować, czy będę na nim lepiej skakał niż na poprzednim.

TeniSówka: A poprzedni pewnie połamałeś, co? Wolę rowery, na których się jeździ.

TRAMPek: Dokąd chciałabyś w takim razie pojechać, moja droga?

TeniSówka: Na dobre lody. Słyszałam, że takie są także w Puszczykowie. A przy okazji możemy odwiedzić Muzeum Arkadego Fiedlera. Od dawna chciałam zobaczyć, jak wyglądał okręt, na którym odkryto Amerykę.

TRAMPek: Dobra myśl. Też chciałem tam pojechać. Podobno jest tam posąg z Wyspy Wielkanocnej i pomniki wodzów Indian, Siedzącego Byka i Szalonego Konia.

TeniSówka: To tylko repliki, ale i tak są piękne. Prawdziwe są za to rzeźby i maski obrzędowe oraz trofea ludzkich głów preparowanych przez Indian Hi-barów.

TRAMPek: To ja już wolę pozostać przy replikach. Chciałbym zobaczyć także replikę słynnego myśliwca Hawker Hurricane MK I, tego z Dywizjonu 303.

TeniSówka: To może pojedźmy tam w najbliższy weekend!

Agata TeniSówka Skowron
Ziemowit TRAMPek Małag



To miasto kocha siatkówkę

**Murowana Goślina to cały czas znaczący ośrodek siatkarski w Polsce.
– Talentów u nas nie brakuje – mówi Andrzej Miciul.**



Fot. – Tomasz Sikorski

Dziewczyny z S.O.S. w Murowanej Goślinie są zgrane na boisku i poza nim

Murowana Goślina kibicom kojarzy się przede wszystkim z siatkówką. Nic w tym dziwnego, bo jeszcze kilka lat temu zespół z tego miasta bił się o awans do ekstraklasy i grały w nim zawodniczki mające na koncie medale mistrzostw Polski, takie jak Beata Strządała, Irina Archangielska czy Paulina Chojnacka. Czasy świetności klubu już minęły, ale siatkówka nadal jest sportem numer jeden w Murowanej Goślinie. O tym, jak ważny to ośrodek, świadczy choćby to, że właśnie tam powstał Siatkarski Ośrodek Szkolny.

– W Wielkopolsce są tylko trzy takie ośrodki. Dwa pozostałe znajdują się w Pile i Kaliszu – mówi Andrzej Miciul, trener i nauczyciel wychowania fi-

zycznego od lat związany z tą dyscypliną sportu. Przypomnijmy, że S.O.S. powstały z inicjatywy Polskiego Związku Piłki Siatkowej oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki przy współpracy z samorządami terytorialnymi pod koniec sierpnia 2012 roku. – W zamyśle mają one skupiać najlepsze zawodniczki i najlepszych zawodników z regionu – dodaje Andrzej Miciul.

– W Murowanej Goślinie nie ma internatu, a i środki finansowe mamy, jakie mamy, więc szkolimy tylko dziewczyny z naszego miasta i najbliższych okolic. Na szczęście talentów u nas nie brakuje. Wszystkie nasze zawodniczki uczą się w drugiej oraz trzeciej klasie gimnazjum nr 2. Starsze siatkarki prowadzi

Ewa Miciul, a młodszym rocznikiem zajmuję się ja. Jak się dostać do takiej klasy? Trzeba mieć talent i odpowiednie parametry – zdradza Andrzej Miciul.

Najlepsze zawodniczki z każdego S.O.S. trafiają do kadry regionu, później grają w turnieju nadziei olimpijskich, a na sam koniec mogą zostać zauważone przez szkoleniowca reprezentacji Polski w swojej kategorii wiekowej. – Tak było w przypadku naszej Martyny Ladorskiej, którą trener Grzegorz Wagner zabrał na mistrzostwa Europy – mówi trener z Murowanej Gośliny. Wspomniana Martyna Ladorska nie tak dawno została także uznana za najwszechstronniejszą siatkarkę tradycyjnego Turnieju Wielkanocnego.

– To nasza cykliczna impreza. W tym roku organizowaliśmy ją już po raz dziewiętnasty. Grają w niej młodzieżki i młodzicy z całej Polski – opowiada Andrzej Miciul. Najzdolniejsze zawodniczki z Murowanej Gośliny mają też otwartą drogę, aby zaistnieć w „dorosłej” siatkówce. W Murowanej Goślinie nie ma już tak mocnego zespołu jak kiedyś, ale nadal jest II-ligowa drużyna. – Po to właśnie ją utrzymujemy, żeby dziewczyny miały, gdzie się ogrywać. One są wprawdzie bardzo młode, ale tym najlepszym warto dać szansę – uważa trener.

Czy w oparciu o wychowanie S.O.S. w Murowanej Goślinie może jeszcze powstać zespół, który będzie znany w całej Polsce? – Nie jest to łatwe. Wszystko jest uzależnione od wsparcia władz miejskich. Profesjonalny sport wiąże się przecież z kosztami. Na wszystko potrzeba pieniędzy – twierdzi Andrzej Miciul. Na razie wielką siatkówkę kibice z Murowanej Gośliny, i nie tylko, mogą oglądać podczas Memoriału Arkadiusza Gołasia, który co roku odbywa się właśnie w tym mieście.

W tych towarzyskich zawodach regularnie uczestniczą czołowe męskie kluby z Polski. Co warto podkreślić, Memoriał to także warsztaty dla młodzieży, które prowadzili już m.in. Stephane Antiga czy Brazylijczyk Giba. Ten pierwszy doprowadził Polskę do tytułu mistrza świata, a tego drugiego uznaje się za jednego z najlepszych siatkarzy w historii tego sportu. Młodzież z powiatu ma więc okazję podpatrywać najlepszych. Powiedzenie, że Murowana Goślina siatkówką stoi, nie jest więc chyba żadną przesadą.

Tomasz Sikorski

Młodzi mistrzowie karate

Ponad 200 młodych karateków i karateczek rywalizowało na czterech matach i torze przeszkód podczas Otwartych Mistrzostw Powiatu Poznańskiego w Karate WKF.

Najmłodsi zawodnicy i zawodniczki, którzy w sobotę, 13 maja, pojawili się na sali mosińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji mieli zaledwie pięć lat. Choć swoją przygodę z karate rozpoczęli dopiero w minionym wrześniu, rywalizowali na torze przeszkód oraz w konkurencji „kijon”, podczas której prezentowali sędziom sekwencję podstawowych ciosów i bloków.

Starsi, w tym ćwiczący już niekiedy od blisko dekady piętnastolatki, uczestniczyli indywidualnie i drużynowo w konkurencji „kata”, gdzie przed sędziami pokazuje się zaawansowane sekwencje ruchów, uderzeń i bloków oraz w konkurencji „kumite”, czyli krótkich pojedynkach zgodnych z zasadami karate Światowej Federacji Ka-

rate. W mistrzostwach oprócz klubów ze Swarzędza, Rokietnicy, Mosiny czy Dopiewa gościli zawodnicy m.in. z Obornik, Szamotuł czy Zaniemyśla, a nawet z Gryfina.

– Zawody w Mosinie mają już dwudziestoletnią tradycję, choć pierwszy raz odbywają się w randze mistrzostw powiatowych. Staramy się, aby podobne turnieje odbywały się w okolicach Poznania przynajmniej raz w miesiącu. Daje to zawodnikom szansę zdobywania doświadczenia, a najlepsi spośród nich otrzymują powołania do kadry wojewódzkiej – mówi Marek Pawlaczyk, trener klubu Dynamic Swarzędz i główny organizator mistrzostw.

W mistrzostwach udział brała liczna grupa młodych karateczek. Najlepszą zawodnicz-



Fot. – Ziemowit Małag

Zuzanna Klemczak zdobyła złoty medal w kumite

ką turnieju została Karolina Kukawka z Szamotulskiego Klubu Karate, która wygrała konkurencję kata indywidualnego i drużynowego oraz zdobyła brąz w kumite.

– Karate to sport także dla dziewczyn – uważa trzynastoletnia Zuzanna Klemczak, która na co dzień trenuje właśnie w Mosinie. Dziewczyny często walczą z większym zaangażowaniem niż chłopcy – dodaje. Trenująca od pięciu lat i posiadająca już niebieski pas zawodniczka zdobyła złoty medal w kumite w kategorii powyżej 41 kg i była trzecia na torze przeszkód.

Zawody wypełniły halę mosińskiego OSIR publicznoscią, która gorąco dopingowała zawodników. Wielu spośród nich już dziś nie może doczekać się kolejnego turnieju. Najbliższy turniej karate WKF w powiecie poznańskim odbędzie się 11 czerwca w Dopiewie.

Ziemowit Małag

Turystyka bez barier i granic

O tym, że turystyka jest dla wszystkich, można się przekonać podczas Wielkopolskiego Rajdu Integracyjnego „Sprawni inaczej – Bez Barrier i Granic”. – To jedna z naszym sztafardowych imprez. W tym roku organizujemy ją po raz piętnasty. Jak sama nazwa wskazuje, jej głównym celem jest integracja – mówi Eugeniusz Jacek, prezes i założyciel Koła PTTK „Łaziki” przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu, organizatora rajdu.

Jego zdaniem idea imprezy się sprawdza. – W naszym rajdzie biorą udział zarówno osoby sprawne, jak i te z niepełnosprawnościami. W sumie to ok. dwustu osób. Podczas pierwszych wycieczek było widać, że obie te grupy trzymają się osobno. Z czasem te podziały się jednak zacierały. Teraz już ich nie ma wcale. Wszyscy idą razem i sobie pomagają. Coraz częściej pojawiają się też głosy, że osoby z niepełnosprawnościami są sprawniejsze od tych „normalnych” – uśmiecha się Eugeniusz Jacek.

Organizatorzy rajdu dla uczestników przygotowali kilka rodzajów tras. – Staramy się, by za każdym razem meta rajdu była usytuowana w innym miejscu. Tym razem będzie to Murowana Goślina. Trasy rowerowe będą prowadziły z Poznania i Swarzędza przez malownicze rejon Puszczy Zielonki. Podobnie jak trasy piesze. Do dyspozycji uczestników będzie także auto-kar. Wózkówce będą mieli wyznaczoną trasę po Murowanej Goślinie – zdradza prezes.

Rajd „Sprawni inaczej – Bez Barrier i Granic” odbędzie się w sobotę 10 czerwca. – O szczegółach można się dowiedzieć na stronie Oddziału Środowiskowego PTTK Poznań-Nowe Miasto czy też na stronie powiatu. Ten rajd to nasza ostatnia tak duża impreza przed wakacjami. Na kolejne zapraszamy już we wrześniu. Wtedy też mamy przygotowanych sporo atrakcji dla miłośników turystyki i aktywnego spędzania wolnego czasu – kończy Eugeniusz Jacek.

Tomasz Sikorski